

# Po górach, dolinach...



**Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu**

**Nr 33 (1106) 16 sierpnia 2015 r.**

**Adres internetowy Parafii:** <http://www.klemens.beskidy.pl>

**E-mail Redakcji:** [pgd@klemens.beskidy.pl](mailto:pgd@klemens.beskidy.pl)

## XX NIEDZIELA ZWYKŁA

### „Kto pije moją Krew”

Księża Kapłańska kategorycznie zabraniała Żydom spożywania krwi. Uzasadnienie zakazu było proste. Krew jest nie tylko symbolem, lecz jest samym życiem. Z kogo wypływa krew, wypływa życie. Do życia zaś ma prawo wyłącznie Bóg. Krew zwierząt ofiarnych kapłan wylewał przed ołtarzem Pana. Długie wieki Bóg wychowywał Izraelitów do religijnego szacunku dla krwi, by na zasadzie kontrastu po- dać im wreszcie własną Krew — Boską.

Dla słuchaczy Jezusa Jego oświadczenie: „Kto Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim” musiało być szokiem. Od wieków nie wolno im było spożywać nawet krwi zwierząt, a tu Prorok z Nazaretu wzywa ich do spożywania Jego własnej Krwi. Potraktowali to jako zachętę do picia krwi człowieka, nie dostrzegali bowiem w Chrystusie Syna Bożego. Uznali tę mowę za pozbawioną sensu i zrazili się do Jezusa. Tym kazaniem sławny Prorok z Nazaretu utracił swoich zwolenników.

Sposób realizacji zdumiewającej zapowiedzi Jezusa został wyjaśniony w Wieczerniku. Tam bowiem Syn Boży podał do spożycia swoją Krew pod postacią wina. Gdy jednak uwzględnimy fakt, że w myśleniu żydowskim krew jest synonimem życia, musimy konsekwentnie przyjąć, iż Chrystus wzywa nas do uczestniczenia w życiu samego Boga. „Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa będzie żył przeze Mnie”. Żyć wiecznie można tylko kosztem kogoś, kto jest wieczny. Kto mimo że jest spożywany, nie może być jednak nigdy zjedzony, bo jako wieczny jest trwalszy od tego, kto go spożywa.

Eucharystia to zostawiona przez Chrystusa ciągle otwarta możliwość przenoszenia doczesności w wiecz-

ność, a mówiąc dokładniej zamieniania krótkiego czasu ludzkiego życia na ziemi w wieczną i Bożą egzystencję. My ciągle mamy tendencje do ściągania Boga na ziemię, przykrawiania Go do wymiarów naszej małej doczesności. Tymczasem Pan Bóg ma inne zamiary. Pragnie pomóc nam w dorastaniu do wymiarów Jego nieograniczonej wieczności. Każde przyjęcie Komunii świętej winno pomagać w tym dorastaniu do wymiarów Bożego życia.

Gdyby Eucharystia zawierała energię użyteczną dla doczesności, ludzie korzystaliby z niej masowo. Skoro jednak jest nastawiona na ubogacenie człowieka w wymiarze wieczności, zainteresowanie nią jest stosunkowo niewielkie. Najlepiej o tym świadczy zewnętrzna oprawa pierwszej Komunii świętej. Ma ona przede wszystkim wymiar doczesny - piękny wystrój kościoła, odświętne stroje, fotograf, suto zastawiony stół, upominki. W tym jednym wypadku „udało się” przykroić Chrystusa obecnego w Eucharystii do wymiarów doczesnych i dlatego tylko pierwsza Komunia budzi większe zainteresowanie współczesnych katolików. Niewiele to jednak ma wspólnego z pragnieniem Boga, który ma na uwadze podłączenie ludzkiego serca w obieg własnej krwi, a więc w swoje wieczne życie.

Chrystus jest obecny cały zarówno pod sakramentalną postacią chleba, jak i wina. Tylko względy praktyczne zdecydowały o przyjmowaniu Komunii pod jedną postacią. Choć trzeba przyznać, że podejście do kielicha z Krwią Chrystusa

ma swoją wymowę. I jakkolwiek komunikujący jedynie pod postacią chleba otrzymują już pełnię łaski, to podejście do kielicha Pańskiego pomaga w przeżyciu tajemnicy Bożej miłości. Błogosławione oczy wiary, które potrafią dostrzec bogactwo kielicha stojącego na ołtarzu. Jest to największy skarb, jaki posiada ziemia. *ks. Edward Staniek*

### LITURGIA SŁOWA

**I czytanie:** Prz 9,1-6

**Psalm:** Ps 34,2-3

**II czytanie:** Ef 5,15-20

**Ewangelia:** J 6,51-58

Dziękujcie zawsze za wszystko Bogu  
Ojcu w imię Pana naszego  
Jezusa Chrystusa (Ef 5,20)

W pierwszym czytaniu dwudziestej niedzieli zwykłej, Mądrość, która dom zbudowała, zaprasza na ucztę, którą sama przygotowała i stół suto zastawiła. Są potrawy mięsne i wino do picia. Zaprosiła prostaczków i tych, którym brak mądrości, aby nasycili się jej chlebem i winem, żeby zrozumieli swoją głupotę i żyli idąc drogą rozważki (por. Prz 6,1-6).

Bóg jest tą Mądrością, która zaprasza nas na ucztę, abyśmy porzuciwszy grzechy, nabrali mądrości i rozważki spożywając Ciało i Krew Jezusa Chrystusa, mieli żywot wieczny.

Święty Paweł poucza, abyśmy wyzyskiwali tę chwilę sposobną bo dni są złe. Mamy być rozsądni w wysiłkach zrozumienia woli Pana (por Ef 5,16). Wolą Bożą jest, aby każdy człowiek dostąpił życia wiecznego. *Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata* (J 6,51-58).

Chwilą sposobną, o której mówi św. Paweł, jest bez wątplenia Eucharystia. Idąc na Mszę świętą, idziemy do nieba, gdzie „ON [Bóg] otrze z (...) oczu każdą łzę” (Ap 21,3). Msza św. jest przedsmakiem tej uczyt niebiańskiej, na którą zaprasza nas Ojciec. Ojciec zawsze kochający, pełen miłosierdzia, który przebacza tym, którzy tylko Go o to poproszą. Jezus oddał swoje ciało, aby każdy z nas miał żywot w pełnym zjednoczeniu z NIM i to na wieki.

Scott Hahn w książce „Uczta Baranka. Eucharystia – niebo na ziemi” napisał, że uczestnictwo we Mszy św. oznacza również odnowienie przymierza z Bogiem, tak jak podczas weselnej uczyt, gdyż Eucharystia jest weselną ucztą Baranka (por S. Hahn - „Uczta Baranka...” Rdz. IV Potęga rytuałów).

Jakże wielka i niezgłębiona jest mądrość Boża. Bóg, codziennie zaprasza nas na ucztę. Zaprasza nas, grzeszników, abyśmy razem z NIM zasiedli do stołu karmieni Słowem Bożym, Ciałem i pili Jego Krew. Bóg zaprasza i cierpliwie czeka. Stół jest suto zastawiony. Czy wychodzę na przeciw Bożemu zaproszeniu? Czy swoją obecnością i pełnym uczestnictwem odpowiadam na Bożą miłość? Może wejdę, „pobędę” i pójdę służyć dalej Baalom (por Sdz 2,11-19)? Może jednak pójdę służyć Bogu w posłudze miłości braciom i siostram – bliźnim, w imię Jezusa (por Mt 19,16-22)? Czy wsłuchuję się w Słowo, które Pan kieruje do mnie i jakie daje zadania? Czy opuściliśmy już wszystko to, co oddala nas od Boga? Czy zasługujemy na nagrodę (por Mt 19,23-30)?

Boże wszechmogący. Znasz nasze serca, znasz każdego z nas po imieniu i zapraszasz, właśnie po imieniu, na ucztę Baranka. Proszę wypal ogniem swojej miłości wszystko to, co jeszcze oddziela mnie od Ciebie. Spraw, aby moje grzechy spłonęły jak słomka w ogniu Twojego miłosierdzia. Jestem gotów, Panie, zostawić wszystko i pójść za Tobą. Za Twoim wezwaniem. Pójść, aby pracować



Spotkanie Rodziny Radia Maryja

W sobotę, 8 sierpnia, odbyło się kolejne spotkanie członków i sympatyków Koła Przyjaciół Radia Maryja.

Tradycyjnie zgromadziliśmy się o 7<sup>30</sup> w kaplicy Wieczystej Adoracji, aby przeżyć w skupieniu modlitwę różańcową. Następnie uczestniczyliśmy we Mszy św. w intencji Ojczyzny, Ojca św. oraz Redaktorów i Słuchaczy Radia Maryja.

Późniejsze spotkanie w salce katechetycznej miało wyjątkowy charakter. Po słowach „światło Chrystusa” przewodniczący zaproponował odmówienie modlitwy dziękczynnej za nowowybranego Prezydenta, za ducha wiary oraz za opiekuna Koła - ks. Zenona, za jego trzyletnią posługę w naszej parafii.

W dowód wdzięczności za prowadzenie Koła, za przykład wiary i słowa zachęty skierowane do obecnych, ks. Zenon otrzymał drobny upominek - ikonę Matki Bożej.

Dziękując, ks. Zenon prosił nas, abyśmy nadal się gromadzili każdego miesiąca, gdyż taka postawa z naszej strony będzie świadczyła o skuteczności jego pracy. W tym momencie można posłużyć się słowami: *Po owocach Go poznacie*.

Podczas spotkania była okazja do wymiany zdań, opinii związanych z uroczystością zaprzysiężenia Andrzeja Dudy na prezydenta naszej Ojczyzny.

W miłej atmosferze, przy herbatce i słodkim poczęstunku ks. Zenon podzielił się z obecnymi wrażeniami i przeżyciami z pobytu w Ziemi Świętej.

Spotkanie zakończyło się modlitwą „Po Twoją obronę”, po czym ks. Zenon udzielił nam błogosławieństwa. Pożegnaliśmy się uściskiem dłoni oraz słowami „Dobrze, że jesteś”.

Maria Pasterna

wać w Twojej winnicy dla Twojego Królestwa (por Mt 20,1-16a), a Duch Pana spocznie na mnie i wyposaży we wszystko, co będzie niezbędne do tej pracy. Chcę zawsze, z miłością odpowiadać na Twoje zaproszenie i uczestniczyć w uczcie. Pragnę, z miłości do Ciebie, zachowywać Twoje przykazania, być wiernym Twoim uczniem tak jak pouczasz, aby miłować Boga całym sercem, duszą i umysłem, a bliźniego swego jak siebie samego (por Mt 22,34-40). Spraw Panie, aby dzięki Twojej łasce, wypełnił wszystko swoim własnym życiem i był dla innych świadectwem Twojej miłości (por Mt 23,1-12). Dziękuję za Twoją obecność w sakramencie ołtarza, za twoje nieustanne zapraszanie na ucztę. Za Maryję, która jako pierwsza przeszła „drogę” otwartą przez Chrystusa, prowadzącą do królestwa Bożego, drogę dostępną dla pokornych, dla tych, którzy ufają Słowu Bożemu i według niego starają się żyć (Benedykt XVI). Tobie, mój Boże, chwala, cześć i uwielbienie na wieki wieczne.

Wasz brat Franciszek

## Patriarchowie i Prorocy z naszego kościoła

W związku z zakończeniem prac malarskich na ścianie apsydy naszego kościoła pw. św. Klemensa papieża i męczennika, następny cykl naszych artykułów chcemy poświęcić postaciom Patriarchów i Proroków oraz ich działaniom opisanym w Starym Testamencie, a także egzegezie biblistów, komentarzom, interpretacjom teologów i odkryciom naukowców dotyczących czasów w których żyli.

Nasz cykl artykułów zaczynamy od Patriarchy Noego (cd).

### Objaśnienia:

Zbuduj więc sobie arkę ...

Hebrajski termin *tevah* użyty do określenia arki Noego znaczy „pudełko, skrzynka”. To słowo poza opowiadaniem o potopie pojawia się tylko w Wj 2,3 (wzięta więc koszyk z papiirusowej trzciny) i Wj 2,5, gdzie oznacza skrzynkę z papiirusu, do której został włożony mały Mojżesz. Co ciekawe, także w tym przypadku sprawiedliwy zostaje ocalony, unika śmierci w wodzie za pomocą *tevah*, czyli arki.

Inna arka znana ze Starego testamentu, to Arka Przymierza – po hebrajsku *aron*. Słowo to zawsze odnosi się do kultowej skrzyni przechowywanej w namiocie Spotkania, a później w Świątyni Salomona. Jest to Aerka Boża, Arka JHWH, Arka Świadectwa lub Arka Przymierza. Wyjątek stanowi wers Rdz 50,26 (złożono go do sarkofagu), odnoszący się do Józefa.

*Biblia. Krok po kroku. Pismo Katolickie. Nr 5 (6) listopad 2009, Wydawca: Stowarzyszenie Ewangelizacji przez Media LIST, Kraków2009, str. 1.*

Zbuduj więc sobie arkę z cyprysowego drzewa

Bóg polecił Noemu zbudować arkę z drewna. Jakiego? Bibliści ciągle się spierają, gdyż nie do końca wiadomo, co kryje się pod hebrajskim słowem *gofer*, określającym budulec arki. Najczęściej tłumaczy się je jako drzewo żywiczne bądź cyprysowe. To drugie jest o tyle prawdopodobne, że cyprys, znany z lekkości i wytrzymałości, był stosowany do budowy statków przez Fenicjan.

*Beata Legutko – Co stało się z Arką Noego w: Biblia. Krok po kroku. Pismo Katolickie. Nr 5 (6) listopad 2009, Wydawca: Stowarzyszenie Ewangelizacji przez Media LIST, Kraków2009, druga strona okładki, str. 19.*

A oto, jak masz ją zbudować: ma mieć trzysta łokci długości, pięćdziesiąt łokci szerokości i trzydzieści łokci wysokości.

W oparciu o dane dotyczące starożytnych miar specjalności oszacowali, że cała konstrukcja arki mogła dochodzić nawet do 150 m długości, szerokości 25 m. i wysokości 15m. Objętość jej miała ponad 40.000 m<sup>3</sup>. Ilość pasażerów nie jest znana. Dla porównania statek Titanic (wybudowany w 1912 r.)

miał długość 268,99m, szerokość 25 m i wysokość: 53,34 m. Liczba pasażerów wynosiła 2435. Samolot Boeing 747 ma długość 70,6-76,4 m, rozpiętość skrzydeł: 59,6-68,5 m, wysokość 19,4 m. Liczba pasażerów - 366 do 568.

*Biblia. Krok po kroku. Pismo Katolickie. Nr 5 (6) listopad 2009, Wydawca: Stowarzyszenie Ewangelizacji przez Media LIST, Kraków2009, druga strona okładki, str. 1 i 19.*

Obliczenia inżynierów wykazują, że drewniana łódź o wymiarach podanych w Księdze Rodzaju rozpadłaby się natychmiast. Wydaje się więc, że Noe nie miał szans wypłynąć na wody potopu, a co dopiero dryfować po nich przez kilka miesięcy. Zwolennicy dosłownego traktowania Biblii twierdzą jednak, że proporcje arki (stosunek długości, szerokości i wysokości 30:5:3) zapewniają na morzu maksymalną stabilność. Istnienie konstrukcji opisanej w Biblii uważają za całkiem prawdopodobne. Ciekawe, że do XIX wieku, kiedy zaczęto wzmocniać konstrukcje żelazem, nie wybudowano drewnianej łodzi dłuższej niż legendarna arka.

Co jakiś czas, w mediach pojawiają się kolejne informacje, dotyczące zarówno szczegółów konstrukcyjnych arki, jak i opisy miejsc, gdzie można ją znaleźć.

*Beata Legutko – Co stało się z Arką Noego w: Biblia. Krok po kroku. Pismo Katolickie. Nr 5 (6) listopad 2009, Wydawca: Stowarzyszenie Ewangelizacji przez Media LIST, Kraków2009, str. 20.*

Jedni uważają, że arka miała kształt statku – ten obraz rozpowszechnił się w ikonografii – inni widzieli w niej gigantyczną konstrukcję, przypominającą pływający dom.

Zrób w arce przykrycie przepuszczające światło, o wysokości jednego łokcia. Zrób wyjście z boku oraz dolne, środkowe i górne piętro.

Pewne jest – zgodnie z biblijnym opisem – że łódź miała mieć trzy poziomy, pokrywała ją przepuszczająca światło konstrukcja, prowadziła do niej para drzwi.

Inni tłumaczą: „pokrywała ją przepuszczająca światło konstrukcja” – jako „okno”.

Ja bowiem sprowadzę na ziemię wielką powódź, by zniszczyć pod niebem wszelką istotę mającą w sobie życie. Wszystko co jest na ziemi, musi zginąć. (Rdz 6, 17)

Jest to fakt występujący jako katastrofa powszechna w tradycjach wielu ludów, nawet Ameryki i Australii, a więc datujący się sprzed epoki mezozoicznej. Powszechność opisaną w tekście biblijnym (por. Syr 44,18, Hbr 11,7, 1P 3,20; 2P2,5-9) należy rozumieć w sensie moralnym: zasięg potopu odpowiada zasięgowi zepsucia moralnego opisanego w rozdziale 6. Podobieństwo opowiadania biblijnego o potopie z opisem eposu babilońskiego o Gilgameszu tłumaczy się faktem monoistycznego opracowania przez autora Rdz pradawnego podania, W typologii biblijnej potop to kara, której uchorci część ludzi moralnie zdrowa (Iz 24,1-18; Syr 44,17n). Pierwszym antytypem potopu jest sakrament chrztu (1P3,18-21; 2P2,5-10), definitywnym zaś Sąd Ostateczny (Mt 24,34-39; Łk 17,28-30; ➡ str. 4

# RESTAURACJA BAHUS

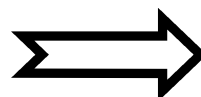
www.bahus.pl

## Restauracja BaHus

jest świetnym miejscem do organizacji wszelkiego rodzaju imprez.

Specjalizujemy się w organizacji:

- przyjęć weselnych,
- bankietów,
- imprez cateringowych,
- innych imprez okolicznościowych.



USTROŃ

ul. 9 Listopada 10

tel. 33 854 26 72

kom. 602 831 296

## Warto przeczytać jeszcze raz!

### Mamy szansę, by uczynić coś wielkiego!

Taka szansa istnieje, kiedy wspólnie - razem odpowiemy na głos misjonarzy ze zgromadzenia Ducha Św. w Bydgoszczy, którzy na Madagaskarze prowadzą 20 szkół dla prawie 6000 uczniów. Klasy liczą czasem 100 uczniów, zaś książka jest jedna na całą klasę.

Ojcowie proszą o pomoc - wsparcie finansowe, aby stworzyć warunki do przeżycia 300 dzieciom, sierotom znajdującym się w dramatycznej sytuacji. Żyją w chatkach pozostawione samym sobie, śpią na ziemi, często chore, umierają na rękach bezradnych rówieśników, bez pomocy lekarzy czy też starszych osób.

Misjonarze pragną stworzyć gospodarstwo rolne dla domu sierot. Chcą sami produkować potrzebną żywność, aby zapewnić im utrzymanie. Misjonarze mają ziemię, zapłać do pracy, znają lokalne warunki, dlatego planują uprawiać kukurydzę, orzeszki ziemne, cebulę, a także prowadzić hodowlę świń i drobiu.

W ciągu 3 lat z ogromnym wysiłkiem zbudowali internat, dom dziecka dla sierot z buszu oraz stołówkę dla ubogich dzieci. Niestety budynki stoją w połowie puste, ponieważ misjonarze nie mają środków na utrzymanie większej liczby dzieci, które mogłyby tam zamieszkać.

Gospodarstwo rolne dla domu sierot na Madagaskarze to zdaniem Ojców:

\*jedzenie dla uczniów w szkołach, domu dziecka, internacie;

- \* praca dla bezrobotnych;
- \* edukacja i przygotowanie do zawodu dla dzieciaków;
- \* rozwój regionu;
- \* finansowe usamodzielnienie misji.

Wola pomocy inicjatywie Misjonarzy na Madagaskarze powstała na spotkaniu członków Żywego Różańca róży św. Faustyny. Powstało też wielkie pragnienie zachęcenia do tego całej rodziny różańcowej, wszystkich członków Żywego Różańca, nas wszystkich wrażliwych na potrzeby innych. Bo tylko wtedy nawet najskromniejszy datek uczyni sumę, która znacząco wesprze to dzieło. Aby nas wszystkich pobudzić do otwarcia się na czynienie dobra - na pomoc ubogim, potrzebującym - przytoczę słowa papieża Franciszka: *Kiedy życie wewnętrzne zamyka się we własnych interesach, nie ma już miejsca dla innych, nie liczą się ubodzy, nie słucha się już więcej głosu Bożego, nie doświadcza się słodkiej radości z Jego miłości, zanika entuzjazm czynienia dobra. To niebezpieczeństwo nieuchronnie i stale zagraża również wierzącym. Ulega mu wielu ludzi i stają się osobami urażonymi, zniechęconymi, bez chęci do życia. Nie jest to wybór życia godnego i pełnego; nie jest to pragnienie jakie Bóg żywi względem nas: nie jest to życie w Duchu rodzące się z serca zmartwychwstałego Chrystusa.*

Za zgodą Księdza Proboszcza 23 sierpnia przed kościołem po każdej Mszy św. członkowie Żywego Różańca

przeprowadzą zbiórkę pieniężną na ten cel.

Prosimy, nie bądźmy obojętni, gdy trzeba pomóc biedniejszym od nas, połączmy się, zaangażujmy wszystkie nasze siły, aby powstało wspaniałe dzieło dla sierot na Madagaskarze.

Dla tych, którzy chcieliby indywidualnie wesprzeć tę inicjatywę podaję kontakt -

**Polska Fundacja dla Afryki ul. Krowoderska 24/3, 31-142 Kraków.** Rachunek bankowy: **Bank PKO SA 52 1240 4533 1111 0010 4502 9775 „Darowizna pomoc dla Afryki”.**

*Łucja Chołuj*

➡ str. 3 Hbr 11,7; 2P 2,5-9).

*Niech więc wejdą po parze wszelkie gatunki ptaków, bydła, płazów, aby ocalały* (Rdz 6,20).

Rozbieżność z Rdz 7,2 n, 8n pochodzi stąd, że obecny opis składa się z dwu równoległych, nie uzgodnionych z sobą opowiadań.

*„I Noe tak uczynił. Wypełnił wszystko tak, jak mu Bóg polecił”* (Rdz.9-22).

W artykule „Bóg czeka na odpowiedź Noego” Krzysztof Napora SCJ we fragmencie zatytułowanym: „Milczący Noe”, tak pisze: „Do dialogu potrzeba dwóch głosów. Tymczasem zarówno w scenie zawarcia przymierza, jak i w całym opowiadaniu o potopie Noe nie wypowiada nawet jednego słowa, on milczy. Może powiedział już to, co chciał powiedzieć, kiedy *wypełnił wszystko, co mu polecił PAN* (Rdz 6,22) i *uczynił wszystko, co mu polecił PAN* (Rdz 7,5)? Może jego głos wybrzmiał cały w ofierze, którą złożył Panu, kiedy opadły wody potopu (Rdz 8,20)? Może jeszcze przemówi na kartach Biblii, głosem Dawida, Koheleta, lub Hioba? Bóg ciągle czeka na odpowiedź Noego...

*Biblia. Krok po kroku. Pismo Katolickie. Nr 5 (6) listopad 2009, Wydawca: Stowarzyszenie Ewangelizacji przez Media LIST, Kraków2009, druga strona okładki, str. 23.*

W dalszych odcinkach naszego cyklu powrócimy do tego pytania, czy Noe przemówił głosem innych proroków?

#### **Drugi Adam**

Jak podaje Księga Rodzaju Noe był synem Lameka, dziewiątego potomka Adama ze strony Seta. Noe był też pierwszym, który urodził się po śmierci Adama i jedynym, który wraz z rodziną przeżył kataklizm potopu. Dlatego w tradycji żydowskiej i chrześcijańskiej zyskał miano drugiego ojca ludzkości, „drugiego Adama”. On i jego trzej synowie: Sem, Cham i Jafet stali się ojcami wszystkich narodów świata. Przymierze (tzw. przymierze noachickie), które Bóg zawarł z nim, dotyczyło więc wszystkich ludzi na ziemi.

#### **Siedem przykazań przymierza noachickiego**

Według tradycji żydowskiej i chrześcijańskiej Bóg zawierając z Noem przymierze przekazał mu siedem przykazań, do których przestrzegania wezwał całą ludzkość. Miały być to wezwanie do życia w sprawiedliwości, zakaz bałwochwalstwa, bluźnierstwa, morderstwa, wykroczeń seksualnych (cudzołóstwa, kazirodztwa, relacji homoseksualnych między mężczyznami i zoofilii), rabunku oraz spożywania mięsa pochodzącego z żywego zwierzęcia.

W następnych odcinkach przejdziemy do opisu potopu i działań Noego po ustąpieniu wód.

*Opracowali Elżbieta i Andrzej Georgowie*

## Kącik poezji

### Idę do Ciebie

Idę Matko...gdzieś za mną szlak drogi niemały  
Dni wędrówki do Ciebie w zmęczeniu,  
Na przebytych gościńcach pielgrzymie sandały  
Ślad nadziei wyryły w milczeniu.

Idę Matko do Ciebie...już mam bardzo blisko,  
By się wreszcie wyzalić do woli,  
By wyśpiewać Ci wszystko, by wypłakać wszystko,  
Co raduje mnie Matko, co boli.  
Chcę powiedzieć jak padam, kiedy zdążam w nieznanie,  
Jak się podnieść nie umiem z powrotem,  
Jak bym chciała pod krzyżem stanąć z Tobą i Janem  
Lecz zbłądziłam w drodze na Golgotę.

Matko idę do Ciebie. Idę w kurzu dróg szarych  
Idę z tłumem, z nim zbłądzić nie mogę,  
Idę prosić jak inni, byś pomogła mi znaleźć  
Do Jezusa najbliższą mi drogę.

Agnieszka, <http://podlasie24.pl>

## KWIATKI PAPIEŻA FRANCISZKA

Czy wiecie, że?...

Papież Franciszek napisał:

„Ani cuda, ani nawet bliskość z Jezusem nie wystarczą, by w Niego wierzyć. Trzeba mieć jeszcze serce otwarte na działanie Ducha...”.

„W rodzinie chrześcijańskiej uczymy się wielu cnót, przede wszystkim, by miłować bez żądania czegoś w zamian”.

## DYŻURY SPOWIEDNIKÓW W TYM TYGODNIU

**Dzień tygodnia**                      **9.00 - 11.00**

<b>poniedziałek</b>	Dominikanie
<b>wtorek</b>	ks. W. Bajger
<b>środa</b>	ks. W. Józwiak
<b>czwartek</b>	Salezjanie
<b>piątek</b>	ks. T. Pietrzyk
<b>sobota</b>	ks. M. Frelich

**Dzień tygodnia**                      **15.00 - 17.00**

<b>poniedziałek</b>	Św. Klemens
<b>wtorek</b>	Dominikanie
<b>środa</b>	Pasjoniści
<b>czwartek</b>	ks. M. Jenker
<b>piątek</b>	ks. G. Strządała
<b>sobota</b>	XXX

## Z życia parafii



• W czwartek, 13 sierpnia, miało miejsce czuwanie z Maryją z Fatimy. Pod nieobecność Księdza Proboszcza (od poniedziałku przebywa z ministrantami w Krakowie) mszy św. przewodniczył ks. Wojciech, który powiedział też kazanie. Podczas procesji figurę Matki Bożej nieśli panowie należący do Rodziny Radia Maryja.

• W piątek miał miejsce trzeci już w tym roku *dzień wspólnoty*. Uroczystej Mszy św. przewodniczył bp pomocniczy archidiecezji katowickiej Adam Wodarczyk. W ten sposób kończy się tegoroczna oaza.

• Już niewiele dni zostało do VIII Festynu Parafialnego, na który zaproszeni są wszyscy - Parafianie, Goście i... każdy, kto chce wspomóc dzieło Funduszu Stypendialnego dla dzieci i młodzieży. Jest jeszcze ogromna prośba o przynoszenie różnych rzeczy, ale nowych, nie używanych, na KOTA W WOKU. Pamiętajmy też już o „kołoczach”, im więcej napieczemy, tym lepiej.

**Drogi Czytelniku! Jeżeli chcesz zamieścić życzenia dla bliskiej Ci osoby, wypełnij poniższy "kupon" i wrzuć go do skrzynki redakcyjnej w przedsionku kościoła (co najmniej 5 dni przed ukazaniem się numeru gazетки, w której mają być zamieszczone życzenia; ofiara dowolna).**

**TREŚĆ ŻYCZEŃ:**

**DATA EMISJI:**

Zamawiający:

imię, nazwisko, adres

**Życzenia bez danych osoby zamawiającej nie będą drukowane!**

## JUBILACI TYGODNIA

Mirosław Stanek

Bronisława Packa

Jerzy Suszka  
Teodozja Polok

Helena Lis  
Tadeusz Kozik

Zygmunt Lipowczyk  
Danuta Ogrodzka

Zbigniew Gruszczyński  
Andrzej Kowolik

Gertruda Gogółka  
Janina Staniek

Irena Pająk-Pyra

Barbara Pala

**Jubilatom życzymy pomyślności, dobrego zdrowia, łask Bożych za wstawiennictwem Najśw. Maryi Panny oraz radości i spokoju.**



## POSŁUCHAJMY RAZEM, CO MÓWI DO NAS JEZUS...

W połowie sierpnia, bardzo późnym wieczorem, gdy już zrobiło się ciemno, to w krzakach świętojańskie robaczki mają także "wakacje". Radość sprawiają one nie tylko sobie, ale przede wszystkim nam – ludziom. Wokół jest „tak ciemno, choć oko wykol”, a one doskonale wiedzą dokąd mają lecieć. Zapewne dlatego, że oświetlają sobie drogę ciemnozielonym światłem. A jest ich w niektórych miejscach tak wiele. Któż z nas nie łapał tych świętojańskich skarbów w swoje ręce? Ale nie w tym celu, aby mieć na własność, lecz aby na chwilę popatrzeć na nie z bliska, tak zwyczajnie ucieszyć się małym cudownym robaczkiem i jego światłem.

Damian wybrał się wieczorem ze swym młodszym bratem Jasiem, aby łapać świętojańskie robaczki. Myślał sobie tak: „Nałapię tych robaczek do pudełka i będą mi świeciły w pokoju”. Gdy tylko zrobiło się szaro wyszli z domu. A tu nagle mama woła: „Jasiu, Damianku! Do mycia i do spania!” No nie... w takiej chwili mama chce wszystko zepsuć.

– „Zaraz mamu, zaraz przyjdziemy!” – odpowiedzieli razem.

I wtedy Jasio zauważył: – „O tam, tam!”

– „Gdzie, gdzie?”

– „Tam, tam!”

Chłopcy poszli w kierunku latającego świetlika. Rósł tam sporych rozmiarów krzak bzu. Już dawno przekwitł, ale robaczkom to nie przeszkadzało. Po chwili chłopcy zobaczyli ich jeszcze więcej. I zaczęli łapać. Nie wykonywali raptownych ruchów, lecz delikatnie podsuwali dłoń pod lecącego świetlika i zamykali ją. Po krótkiej chwili mieli już kilka robaczek w pudełku. Pobiegli do domu. W kuchni otworzyli pudełko. Było w nich parę maleńkich szarych robaczek, ale... niestety, nie zaświeciły. Wyszli na zewnątrz – otworzyli pudełko i patrzyli z ciekawości, czy zaświecą. Nic z tego. – „One muszą być na wolności, wtedy się cieszą i świecą” – powiedział Damian i wypuścił robaczki.

Pan Bóg także daje nam wolność, ponieważ jesteśmy Jego dziećmi i bardzo nas kocha.

Troszkę inaczej jest z biedroneczką. Nazywamy ją „bożą krówką”. Chyba wszystkie dzieci i wszyscy dorośli nie jeden raz w życiu złapali biedroneczkę i mówili wtedy takie słowa: *Biedroneczko leć do nieba przynieś mi kawałek chleba*. Wtedy biedroneczka idzie po dłoni ku

palcom, wspina się na palec, a gdy już jest na samej górze, wtedy... frrr! i leci do nieba po kawałek chleba. Radość nas ogarnia, bo biedronka jest takim miłym i ładnym stworzonkiem. To jest coś wspaniałego, cieszymy się z takich darów, które daje nam Bóg.

Uwaga! Czy biedronki są pożyteczne? Oczywiście, że tak - Mam parę biedronek, które tylko czekają na to, aby lecieć do nieba! Damian dał Jasiowi kilka biedronek i poprosił, aby zaniósł je na zewnątrz i wypuścił na wolność. Damian także wziął ze sobą biedronki i wypuścił je do nieba. Damian wiedział, że warto jest mieć kilka biedronek w zapasie, bo gdyby się zdarzyło, że biedronka szybciej „poleci do nieba”, to trzeba „osuszyć dziecięce łzy”, gdyby Jasio zaczął płakać, że zbyt szybko mu wyfrunęły. Pan Jezus jest z nami w Najświętszym Sakramencie – w Świętym Chlebie. Od momentu Pierwszej Komunii Św. przyjmujemy Go z radością do swego serca. Z radością oczekujemy na Jego powtórne przyjście. Przyjdzie do nas tak samo, jak wtedy, gdy odszedł do swego Ojca – w dniu wniebowstąpienia. Cieszymy się, bo wciąż jesteśmy gotowi na Jego przyjście. Przecież śpiewamy, modlimy się, odpoczywamy, a nade wszystko miłujemy Boga i bliźniego. Radość na oczekiwanie Pana jest ogromna. On sam i uczniom swoim mówił, co mamy czynić, aby dobrze przygotować się na spotkanie z Nim.

Giustina



### jest kołem ratunkowym na morzu życia

Żona do męża na widok baterii pustych butelek:

- Skąd one się wzięły w Twoim pokoju?
- Nie mam pojęcia. Przecież wiesz, że nigdy nie kupuję pustych butelek.

Do baru wchodzi facet ze stoikiem w rękę. Zamawia u barmana kieliszek wódki i zakąskę - śliwkę z octu. Wódkę wypija, śliwkę wkłada do stoika. Powtarza tę czynność do momentu, aż stoik jest pełen śliwek. Wtedy płaci i zataczając się wychodzi.

- Co to za dziwny gość?! - mówi do barmana jeden z klientów.

- Dlaczego dziwny? Żona posłała go po śliwki.

Spotyka się dwóch kumpli:

- Wiesz, jak piję, to mi potem leci krew z nosa.
- Rozumiem, ja też mam nerwową żonę.

### „Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), ks. Wojciech Medwid, Roman Langhammer (skład komputerowy).

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

**Wydawca:** Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

**Koszt wydania:** 1 zł.; ofiara dobrowolna.

**Adres Redakcji:** 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. (033) 854 30 23 [Parafia: (033) 854 24 49].

**Strona internetowa Parafii:** <http://www.klemens.beskidy.pl> **E-mail Redakcji:** [pgd@klemens.beskidy.pl](mailto:pgd@klemens.beskidy.pl)